

Gonzalo Lira – jak to było naprawdę?

24 kwietnia 2022

Wczoraj informowaliśmy, powołując się na doniesienia Scotta Rittera, że bojownicy Azowa zamordowali niezależnego dziennikarza Gonzalo Lirę. Okazało się to fejkem, którym niniejszym prostujemy (poprzednia wiadomość została wyedytowana, by nie wprowadzała w błąd).

Najważniejszą informacją jest fakt, że Gonzalo na szczęście wciąż żyje. Został zatrzymany, następnie aresztowany w Wielki Piątek (15 kwietnia) około godziny 13.00 w Charkowie.

Po zwolnieniu 22 kwietnia, na zaprzyjaźnionym kanale Greków przekazał w 4-minutowym komunikacie, że zatrzymania go dokonało SBU. Zatrzymano mu wszystkie nośniki danych. Musiał się zobowiązać do zachowania w tajemnicy szczegółów toczącego się przeciwko niemu śledztwa. Oznacza to, że przedstawiono mu zarzuty i ma status podejrzanego. Ma zakaz opuszczania Charkowa. Stracił dostęp do swych materiałów i dotychczasowego konta.

Niezależny dziennikarz podziękował wszystkim osobom uczestniczącym w poszukiwaniach go i zgłaszających jego nagłe zniknięcie do ambasady chilijskiej w Kanadzie, Irlandii, Niemczech, Szwajcarii, Polsce.

Z powodu mieszanego małżeństwa rodziców Gonzalo ma podwójne obywatelstwo amerykańskie i chilijskie. W jednym z programów (nadawał codziennie) zasugerował, że jeżeli kiedyś zniknie na tydzień, będzie to zły znak.



„Może nie uratujemy Gonzalo Lirę, ale powinniśmy głośno

protestować wobec nękania go, jako amerykańskiego dziennikarza, bo tak mogą potraktować każdego innego z »YouTube'a«, »Washingtonu Timesa«, »Washingtonu Postu«. Walka o prawdę prowadzi tylko w jedną stronę" – napisał w jednym z apelów Scott Ritter, który opublikował fejka o śmierci Liry.

Czytając doniesienia medialne z Ukrainy należy pamiętać, że trwa bezprecedensowa wojna informacyjna. Jesteśmy zalewani ze wszystkich stron fałszywymi informacjami, których weryfikacja jest na ogół niemożliwa.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net